

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz

Poznań, 12.02.2019 roku

Uniwersytet Artystyczny

w Poznaniu

dziedzina: sztuki plastyczne

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pana **mgra Przemysława KLIMKA**

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych

w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe

wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

### **Podstawowe dane o doktorancie**

Pan Przemysław Klimek urodził się w 1987 roku w Szczecinie. W latach 1994 – 2000 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Przeclawiu, a w latach 2003 – 2006 do Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie, do klasy o profilu matematyczno–lingwistycznym. Przez cały okres nauki rozwijał swoje zainteresowania sztuką i architekturą. W roku akademickim 2006/2007 został studentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, na Wydziale Malarstwa. Po pierwszym konkursowym roku w Pracowni Malarstwa dla I roku, prowadzonej przez prof. Andrzeja Rysińskiego, otrzymał wyróżnienie rektorskie oraz Nagrodę im. Marka Marii Pieńkowskiego. Jako pracownię dyplomującą wybrał II Pracownię Malarstwa, prowadzoną przez prof. Mariana Czapłę. Za malarstwo pejzażowe otrzymał Nagrodę im. Barbary Ostaszewskiej, natomiast za dyplom – obroniony w 2011 roku w Pracowni prof. Mariana Czapli - przyznano Mu Nagrodę im. Józefa Szajny. Pan Przemysław Klimek w 2011 roku wygrał konkurs na stanowisko asystenta na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie i podjął pracę na macierzystym Wydziale w IV Pracowni Malarstwa dla studentów od II do V roku, prowadzonej przez prof. ASP Andrzeja Rysińskiego.

W listopadzie 2011 roku odbyło się w Katedrze św. Jakuba w Szczecinie otwarcie wystawy Pana Przemysława Klimka, zatytułowanej „Ars Sacra – Uczeń i Mistrz”.

### **Ocena pracy doktorskiej**

Praca doktorska Pana Przemysława Klimka, pt. „Gotyckie i inne inspiracje mojego malarstwa” na podstawie własnych doświadczeń artystyczno-badawczych, jest więc efektem drogi tych wszystkich doznań opartych o własne oryginalne poszukiwania. Jego fascynacja architekturą gotyku wyraźnie przenika do wielu prac. Prowadząc dialog lub tylko przywołując różne inne znane – bardziej czy mniej – postacie sztuki, tworzy w sumie frapujący doktorski przekaz. Składają się na niego olejne prace malarskie, o formatach 160 x 116 cm, jak np. „prawdziwa” w kształcie „Wieża Babel” czy inne równie duże prace olejne, nawiązujące do miast, w których są gotyckie katedry takie jak: Trzebiatów, Lubeka, Wismar, Stargard i Chojna. Ten w Wismar autor 1 raz maluje, ale też w różnych zestawach kolorystycznych, 4-krotnie uwiecznia techniką linorytu, ale o mniejszych wymiarach, bo 30 x 30 cm każdy. Te wszystkie

ważne dla doktoranta obiekty stanowią też źródło dla malarskiego przekazu. Autobiograficzne wątki zawarte w tych kadrach mają decydujące znaczenie dla końcowego malarskiego efektu. W poszukiwaniu tej najdoskonalszej dla autora formy, przestrzeni konstrukcji i koloru, w procesie ich przywoływania w skrócie architektonicznym, najlepszy efekt daje synteza danego obiektu. Jego wyobrażenie, które miesza się z nastrojem – koloru – tła płótna. Te zabiegi oczyszczające każdy kadr gotyckiej inspiracji pozwalają autorowi na uniknięcie zbędnych dla niego elementów formy czy anegdoty w przekazie. Symbolika tych obiektów w rzeczywistości - ciągle istniejących – działa niezależnie czy obiekt jest w bardziej czy mniej dobrej kondycji budowlanej. Dla dyplomanta zaś każdy stan tkanki architektonicznej ma znaczenie, gdyż przypomina Mu rodzinne pejzaże. Często wśród rycin tych „Jego” realnych obiektów, widzi dziedzictwo kulturowe, siebie samego pośród wyśnionych może scen z przeszłości. Duchowe, ale i chrześcijańskie emocje Pan Przemysław Klimek dozuje także w relacji do czasu kondycji ludzkiej w ogóle. Czuje je w rodzących się pytaniach o powody destrukcji czy upadków ukochanych dla Niego miejsc. Myśląc o nich - „zapisuje” na płótnach czy innych podłożach, pieści ocalone w sobie wspomnienia. Nam zaś – widzom - ujawnia ich doktorską panoramę. Nowy, malarski porządek tych obiektów architektury dobrze służy tożsamości drogi autora. Te tytułowe dla przewodu inspiracje stają się nadzieją na nowy porządek, na ważne przesłanie – wręcz wołanie artysty dotyczące archetypu miejsca. Los, który dany jest autorowi, ale i nam, często bowiem mentalnie tworzy połączenia romantycznej drogi. Miejsc, które wszyscy wspólnie przechodziliśmy, a teraz w hołdzie stopom i kamieniom znajdujemy w nieśmiertelnym - mam nadzieję – twórczym malarskim zbiorze autora. Te miejsca pamięci, tak ważne emocjonalnie i mentalnie, każdy z nas nosi w sobie. Dlatego też jak sądzę, tak blisko i ciepło mi do malarskiego gotyku Przemysława Klimka. Jego katedry ujawniają oryginalny i autorski przekaz artystyczny. Opracowanie całości prac w relacji do powyższego tekstu – pisemnej rozprawy doktorskiej, stanowi spójny przekaz koncepcji, procesu tworzenia i wizji autora. Możliwość konfrontowania Jego wizji artystycznej i formy malarskiego przekazu z moimi doznaniem, pozwoliło doktorantowi na prezentację dzieła oryginalnego, które cenię i które jest mi bliskie.

Praca doktorska Pana Przemysława Klimka wnosi moim zdaniem znaczny wkład w rozwój dyscypliny artystycznej sztuk pięknych, a także spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki. Głębia poszukiwań i przetworzeń doktoranta, rozpiętych w relacjach od estetyki do architektury – poparta dodatkowo wyraźną fascynacją i wrażliwością na to tytułowe medium – czyni ten doktorat cennym, bowiem „Katedry Klimka” stają się „narzędziem poznawczym”. W sensie ideowym ów świat odnosi się do sztuki w ogóle – do zmian, które autor sam teraz kreuje poprzez swoją twórczość. Takie penetrowanie przeszłości w proponowanym teraz współczesnym, lapidarnym, oczyszczanym zapisie „istoty sprawy” ujawnia, że doktorant potrafi w sposób wartościowy dokonać przemiany pojęć artystycznych, pogłębić prostotą środków materię obrazu – gdyż potrafi eliminować to, co jest zbędne. Potrafi także trzymać obraz w rygorach tak, aby wyczuwało się wizję autora, ale też by znajdowała się przestrzeń kontemplacji dla widza, w którą mogą wejść i konfrontować ze sobą – wejść z nimi w dialog. Ta uniwersalność przekazu, ale i rozpoznawalność zapisu doktoranta, Jego dobry malarski warsztat wraz z całą rozprawą doktorską tworzą bardzo spójny przekaz, który daje mi panoramę stanu myślenia i siły wyborów autora.

Pasuje mi tutaj przypowieść Anthony de Mello z „Minuty mądrości”, gdy Mistrz miał wygłosić do tłumu w ogrodach klasztoru wykład na temat „zniszczenia świata”. Konferencja jednak nie trwała nawet minuty, powiedział tylko: „Oto co zniszczy rodzaj ludzki: polityka bez zasad, postęp bez współczucia, bogactwo bez pracy, wiedza bez milczenia, religia bez odwagi i kult bez świadomości”.

### **Konkluzja**

Pan mgr Przemysław Klimek proponuje każdemu widzowi w ciszy tego świata – symbolicznego malarskiego gotyku dokonać przemiany pojęć w osobisty potencjał. Ten właśnie aspekt badawczy ujawnia Jego pasję dzielenia się, tworzenia szlachetnych wartości. Gdy niezależnie od obecnego stanu obiektu – katedry Jego cechuje duża

w przekazie kultura plastyczna. Dlatego gorąco popieram nadanie Jemu stopnia doktora.

A handwritten signature in black ink, consisting of stylized, overlapping loops and lines, representing the name Andrzej Banachowicz.

Z poważaniem

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz